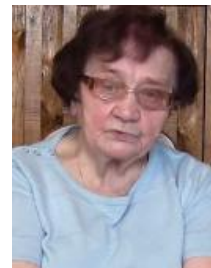


JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Radłów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, historia rodziny, dziadkowie

Bałam się wojny

Bałam się wojny, ponieważ o wojnie ciągle opowiadało się w domu ze względu na to, że mój dziadek, mamy ojciec, zginął w czasie pierwszej wojny światowej we Włoszech, jako żołnierz armii austriackiej, w styczniu [1918 roku]. Mama urodziła się na początku sierpnia [1914 roku]. Tak że ojciec [mamy] tuż właściwie po zabraniu do wojska zginął i tam został pochowany. Przykro to wspominać, ponieważ zostało nam jedno zdjęcie, na którym jest mój dziadek, ale niestety nikt z nas po śmierci babci nie umiał powiedzieć, który to jest dziadek. Tak że nawet ani mama nie pamiętała, ani siostry mamy. A mówię siostry, dlatego że babcia została z trójką dzieci, dwoje wcześniej zmarło i te dzieci musiała sama wychowywać, utrzymywać. Więc i ze strony mamy pierwsza wojna światowa w jakiś sposób pozostawiła ślad. Natomiast, jeśli chodzi o mojego ojca, mama zmarła, kiedy ojciec miał osiem miesięcy. Jego ojciec ożenił się ponownie, niemniej jednak ta druga mama była dla trójki mężczyzn, bo ojciec mój miał dwóch braci, wyjątkowo niedobra i te dzieci musiały bardzo szybko wydorosnąć. Tak że ojciec poszedł do zawodu i uczył się na szewca i stąd właśnie te buty robione tuż przed wojną, w okresie okupacji i [po wojnie]. Drugi brat pracował w Mościcach, w fabryce azotów. Był właściwie pierwszym, który tam w tamtym czasie zdobył prawo jazdy i dojeżdżał do Mościc swoim motorem. Natomiast trzeci brat prowadził gospodarstwo. Tak wyglądała pokrótce moja sytuacja rodzinna.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"